

Historia Legii: Aberdeen - Legia (+ program w PDF)

PiÅtek, 23 października 2009 r. godz. 16:30

Ostatni sukces Legii w europejskich pucharach to awans do 1/4 finału Ligi Mistrzów sprzed 14 lat. Wcześniej Legia dobrze zaprezentowała się w nieistniejącym już Pucharze Zdobywców Pucharów, w 1991 roku docierając aż do półfinału tych rozgrywek. By tego dokonać trzeba było wyeliminować trzech przeciwników. Drugim z nich był szkocki Aberdeen. Pierwszy, wyjazdowy mecz rozegrano 19 lat temu - 24 października 1990 roku.

Legioniści wystartowali w PZP po wywalczeniu Pucharu Polski w Łodzi (2-0 z GKS-em Katowice). W pierwszej rundzie zmierzyli się ze zdecydowanie słabszym rywalem - Swiftem Hesperange. Zespół z Luksemburga został ograny 3-0 - zarówno w Warszawie, jak i w rewanżu. Ze szkockim Aberdeen nie poszło już tak łatwo.

Dzięki uprzejmości kibica Legii, Krzysztofa, prezentujemy Wam program meczowy przygotowany na tamto spotkanie (bez reklam). Porównując ówczesne programy meczowe polskich klubów z tym wydanym przez Aberdeen widać różnicę - na korzyść Szkotów. W środku oprócz zapowiedzi meczu znajdują się kolorowe fotografie. Nie mogło zabraknąć również sylwetki rywala, czyli Legii oraz garści historii i statystyk dotyczących Aberdeen. Przypomniano m.in. bardzo dobre występy przed własną publicznością w europejskich pucharach - 1-1 z Juventusem i Tottenhamem, czy wygrane 3-1 z Ipswich i 3-2 z Bayernem Monachium.

Szkoci przedstawiali Legię jako 4-krotnego mistrza Polski i 9-krotnego zdobywcę krajowego pucharu. W naszym klubie działało wówczas jeszcze 21 sekcji, które zrzeszały 3800 zawodników. W latach 1924-88 legioniści zdobyli na olimpiadach 69 medali - 11 złotych, 19 srebrnych i 39 brązowych. Z największych zawodników Legii wymieniono Kazimierza Deynę i Jacka Gmocha. Wymieniono także zawodników, którzy opuścili klub - Dariusza Wdowczyka, Dariusza Dziekanowskiego i Zbigniewa Kaczmarka.

Osoba ze sztabu szkoleniowego Aberdeen, Drew Jarvie przed meczem obserwowała Romana Koseckiego, którego w programie meczowym nazwano Georgem Bestem polskiej piłki nożnej. "Z dwóch powodów - jego wyglądu - długich, ciemnych włosów i jego stylu gry - uwielbia dryblować" - czytamy w programie. Już wtedy zainteresowanie "Kosą" wyrażały zachodnie kluby, w tym także kilka angielskich, które były pod wrażeniem jego występu na Wembley.

"Pomimo tego, że Legia nie jest tak mocna jak byłaby bez transferów z klubu, nadal pozostaje trudnym przeciwnikiem dla Aberdeen" - czytamy dalej. Przed tym pojedynkiem Legia w ligowej tabeli zajmowała dopiero ósme miejsce.

Spotkanie w Szkocji zakończyło się bezbramkowym remisem. Równie zacięty był rewanż na Łazienkowskiej. Legioniści bramkę na wagę awansu do 1/4 finału PZPN strzelili dopiero 6 minut przed końcem meczu. Ale o pojedynkach z Sampdorią z pewnością napiszemy osobno.

24.10.1990: II runda PZP Aberdeen FC 0-0 Legia Warszawa

Aberdeen: Watt, Mc Kimmie, Mc Leish, Irvine, D. Robertson, Van de Ven (75. J. Robertson), Bett, Grant, Mason, Connor, Gilhaus.

Trener Aberdeen: Alex Smith

Legia: Szczęsny, Jóźwiak, Budka, Gmur, Kubicki, Czykier, Pisz (15. Modzelewski), Iwanicki, Łatka, Cyzio, Kosecki.

Trener Legii: Władysław Stachurski

Sędzia: Jose Francisco Conceicao Silva (Portugalia)

Widzów: 16.000

Program z meczu Aberdeen - Legia

Poprzednie teksty historyczne znajdziecie w dziale Historia.

P.S. Na prośbę Pana Krzysztofa, jutro program meczowy za naszym pośrednictwem zostanie przekazany do muzeum klubowego.